

Ks. Bartosz Adamczewski
UKSW

GALILEJSKA BEZDOMNOŚĆ JEZUSA?

Chrzest nad Jordanem stanowił bez wątpienia ogromnie ważną cezurę w życiu Jezusa. Udawszy się z Nazaretu nad Jordan, przyjąwszy chrzest od Jana i spędziwszy pewien okres czasu na Pustyni Judzkiej, Jezus wrócił do Galilei z powrotem (Mk 1,9-14). Nie powrócił już jednak, jak można by się spodziewać, do swojej rodzinnej miejscowości – Nazaretu. Wręcz przeciwnie – opuścił Nazaret, by oddać się odtąd całkowicie głoszeniu i czynnemu ukazywaniu nadejścia eschatologicznego Panowania Boga. Czy zatem, opuściwszy dom rodzinny, Jezus przeniósł się po prostu w inne miejsce (do Kafarnaum), gdzie na stałe zamieszkał? Czy może raczej stał się Prorokiem bezdomnym? Odpowiedź na to pytanie może okazać się niezwykle ważna dla uczniów Jezusa, którzy pragną swojego Mistrza w możliwie doskonały sposób naśladować.

1. Markowa dialektyka domu i pustkowia

Ewangelia według św. Marka rozwiązuje zagadnienie miejsca pobytu Jezusa w Galilei w dość specyficzny sposób. Po powrocie z nad Jordanu Jezus udaje się, według Marka, ogólnie *eis tēn Galilaian* („do Galilei”: Mk 1,14) – bez sprecyzowania miejsca pobytu. Powołanie pierwszych uczniów odbywa się „pod gołym niebem” – w czasie wędrówki Jezusa nad Jeziorem Galilejskim (1,16.19). Z kolei pierwszy akt nauczania i pierwszy znak „władzy” (*exousia*) Jezusa ma miejsce

w miasteczku Kafarnaum, gdzie też Jezus zostaje przyjęty w gościnę do domu Szymona i Andrzeja (1,29)¹

Ten zaprezentowany na początku narracji schemat naprzemiennego podejmowania przez Jezusa misyjnej wędrówki po Galilei i Jego przebywania w domu rozwijany jest w dalszych partiach Markowej Ewangelii. Po odniesieniu swojego pierwszego ewangelizacyjnego sukcesu w Kafarnaum, Jezus – wedle wszelkich, naturalnych standardów myślenia – powinien pozostać jak najdłużej w domu pierwszych apostołów, czyniąc to miejsce stałym centrum swojej dalszej działalności. Jednakże po krótkiej nocy, spędzonej w gościnie u Szymona, Jezus w dość nieoczekiwany sposób (przed świtem, bez pożegnania) opuszcza przyjazne Mu z pewnością miasteczko Kafarnaum i udaje się *eis erēmon topon* („na miejsce pustynne”), gdzie trwa na modlitwie (Mk 1,35). Zważywszy na kontekst poprzedniego użycia słowa *erēmos* w 1,12n (czterdziestodniowy post), czytelnik może się spodziewać, iż Jezus pozostanie teraz na pustyni przez dłuższy okres czasu, modląc się i mocą Ducha zwyciężając nad szatanem.

Jezus jednakże znowu zaskakuje: nie zostaje na pustyni, nie wraca też do Kafarnaum, lecz zabiera swoich uczniów na misyjną wędrówkę do różnych miejscowości (1,38). Ewangelista notuje, iż Jezus przemierza w ten sposób – od miasta do miasta, od osady do osady – „całą Galileę” (1,39). Oczywiście należy zakładać, że Jezus i Jego uczniowie zawsze znajdują w nawiedzanych przez siebie osadach jakąś gościnę i nocleg.

W tym miejscu czytelnik Ewangelii ma pełne prawo sądzić, iż Jezus odnalazł wreszcie odpowiedni dla siebie i dla swojej misji sposób życia: wędrówkę z uczniami od miejscowości do miejscowości, z przyjmowaniem gościny u życzliwych ludzi, wdzięcznych za dokonywane przez Jezusa uzdrowienia² Jednakże już wkrótce narrator oznajmia, iż dość powierzchowne rozumienie przez ludzi Dobrej

¹ Dom ten należał najprawdopodobniej do obu, pracujących wspólnie braci, nie zaś do teściów Szymona. Por. R. H. GUNDRY, *Mark. A Commentary on His Apology for the Cross*, Grand Rapids – Cambridge 2000, s. 89.

² Nie należy jednak wyobrażać sobie tej wędrówki po Galilei w kategoriach zbyt romantycznych. Owa wyprawa miała bowiem na celu między innymi duchową walkę Jezusa i uczniów z demonami (Mk 1,39). Zob. J. MARCUS, *Mark 1-8 (AB)*, New York [i in.] 2000, s. 204. Jezusowe *agōmen* („chodźmy!”) z Mk 1,38 będzie podjęte raz jeszcze w Mk 14,42 przed dramatycznym spotkaniem ze zdrajcą Judaszem – K. STOCK, *Marco. Commento contestuale al secondo Vangelo*, Roma 2003, s. 44.

Nowiny powstrzymuje Jezusa przede dalszym obchodzeniem miast³ i sprawia, że musi On znów przebywać w miejscach pustynnych (1,45). Odosobnienie Jezusa tym razem nie jest więc już spowodowane Jego świadomym wyborem, lecz jest skutkiem nieodpowiedzialnego działania innych osób. Można by taki stan uznać za poważną klęskę misji Jezusa, gdyby nie fakt, że ludzie dalej zewsząd schodzą się do Niego (1,45d). Jezus zaczyna zatem głosić Królowanie Boga w inny niż dotychczas sposób: zamiast chodzić od miasta do miasta i nocować po domach, pozostaje „na zewnątrz” i naucza tych, którzy zbierają się wokół Niego⁴ Czasowa przynajmniej bezdomność staje się więc powoli dla Jezusa stałym elementem Jego życia.

W tym momencie znów następuje w Markowej Ewangelii nieoczekiwany zwrot akcji. Na podstawie dotychczasowego przebiegu wydarzeń czytelnik ma prawo sądzić, że Jezus nie będzie już raczej wracał do Kafarnaum i że w ogóle będzie raczej unikał miast. Tymczasem już po kilku dniach Jezus znów wchodzi do Kafarnaum (Mk 2,1). Użyte przez Marka wyrażenie *en oikō* („w domu”) nie precyzuje, w którym domu Jezus w tym mieście przebywał. Najprawdopodobniej był to dalej dom Szymona i Andrzeja (por. 1,29)⁵ Jezus próbował w nim przez jakiś czas przebywać *incognito* (nie „jawnie” – por. 1,45), lecz już po kilku dniach (*di' hēmerōn*) okazało się, że Jego obecność znów wzbudziła w mieście sensację⁶

Zbyt powierzchowne reakcje na Jezusową działalność sprawiają zatem, iż nie może On na stałe zamieszkać ani w domu Szymona w Kafarnaum (por. Mk 3,20n), ani w jakimkolwiek innym domu. Dlatego Jezus wkrótce znów będzie musiał opuścić Kafarnaum (2,13). Będzie co prawda jeszcze do swego „punktu wyjścia” wracał, jednak Jego kontakt z domem Szymona i Andrzeja będzie już coraz rzadszy (Mk 3,20; 9,33). Próba odwiedzenia „własnego domu” w Nazarecie

³ Użycie w Mk 1,45 słowa *polis* bez rodzajnika każe rozumieć wyrażenie *eis polin* generycznie. Stąd przekład z użyciem liczby mnogiej. Por. R. T. FRANCE, *The Gospel of Mark* (NIGTC), Grand Rapids – Cambridge 2002, s. 120n.

⁴ Formy Imperfectum *ēn* i *ērchonto* w Mk 1,45 zakładają jakąś długotrwałość (a w dalszym kontekście narracyjnym: także powtarzalność) przebywania Jezusa w miejscach pustynnych.

⁵ R. PESCH, *Das Markusevangelium* (HTKNT), t. 1, Freiburg – Basel – Wien 1977, s. 153.

⁶ Określenie czasu: *di' hēmerōn* („po [kilku] dniach”) w 2,1 odnosi się raczej nie do sytuacji poprzedzającej (pobytu Jezusa na pustkowiu), lecz do okresu przebywania Jezusa w domu, zanim Jego obecność została publicznie dostrzeżona. Zob. R. H. GUNDRY, dz. cyt., s. 110.

również, ku zdziwieniu Jezusa (6,6), nie przyniesie spodziewanych efektów – Jezusa spotka tam generalne odrzucenie (6,4).

Jezus nie staje się jednak w związku z tym bezdomnym wagabundą. Coraz częściej zaczynają się w Markowej Ewangelii pojawiać wzmianki o pobycie Jezusa u kogoś w okazjonalnej gościnie: u Lewiego (2,15), u jakichś anonimowych osób w Galilei (7,17; 9,28)⁷ i w pogańskich okolicach Tyru i Sydonu (7,24). Jezus, rezygnując ze znalezienia stałego miejsca zamieszkania, świadomie przyjmuje zatem zaproszenia życzliwych Mu osób, czyniąc ich domy tymczasowymi ośrodkami swojej działalności. Uczy także swoich uczniów, by na ich drodze głoszenia Królestwa Bożego także regularnie korzystali z czasowej, ludzkiej gościnności (6,10)⁸ Nakazując im opuszczenie domów i rodzin dla Ewangelii (10,29), obiecuje im stokrotną odpłatę w postaci gościnności w domach innych swych uczniów, którzy wędrownymi misjonarzami nie są (10,30).

Jezus docenia zatem wartość domu – zwłaszcza jako miejsca przyjaźni, braterstwa i wspólnego dzielenia się wiarą. Dlatego Marek przeplata opisy publicznego nauczania i uzdrawiania tłumów na pustkowiu ze wzmiankami o przyjściu Jezusa z uczniami do jakiegoś domu (*eis oikon* – Mk 7,17; 9,28; por. 10,10)⁹ Jako miejsce intymności i czasowego przynajmniej ukrycia przed ludźmi, „dom” jest zatem w Markowej narracji jednym z ważnych miejsc formowania uczniów – na osobności, z dala od tłumów¹⁰

Wraz z rozwojem ewangelicznej narracji coraz częstsze i coraz dłuższe stają się jednak u Marka opisy działalności Jezusa z dala od ludzkich osad. W dzień szabatu, gdy wszyscy Żydzi po zakończeniu nabożeństwa w synagodze starali się przebywać w domach (by nie przekroczyć tzw. „drogi szabatowej”), Jezus i Jego uczniowie, zajęci

⁷ R. T. FRANCE, dz. cyt., s. 107 sugeruje, że w tych dwóch tekstach (Mk 7,17; 9,28) Marek ma na myśli również dom Szymona i Andrzeja w Kafarnaum (por. Mk 1,29; 2,1; 3,20; 9,33), będący stałą „siedzibą” Jezusa w Galilei i stanowiący centrum całej Jego galilejskiej działalności. Jednakże w świetle Mk 9,33 przynajmniej Mk 9,28 nie może odnosić się do domu w Kafarnaum. Por. R. H. GUNDRY, dz. cyt., s. 354.

⁸ Jezus wyraźnie różni się tu więc w swym zachowaniu od wędrownych cyników. Zob. J. R. DONAHUE – D. J. HARRINGTON, *The Gospel of Mark* (SacPag), Collegeville, MN 2002, s. 193.

⁹ J. GNILKA, *Das Evangelium nach Markus* (EKK), t. 1, Zürich – Düsseldorf – Neukirchen-Vluyn 1998⁵, s. 163n uważa ten schemat za przed-Markowy.

¹⁰ Nie należy przy tym oczywiście sądzić, że jest to cały czas dom w Kafarnaum. Por. R. A. GUELICH, *Mark* (WBC), t. 1, Dallas, Texas 1989, wersja CD for Windows, Nelson Electronic Publishing 1998, Comment 1:29, ak. 2.

głoszeniem Królestwa Boga, wędrują przez pola. Zaspokajają przy tym swój głód nie uroczystym, rodzinnym, szabatowym posiłkiem w domu, lecz ziarnem ze zrywanych po drodze kłosów (Mk 2,23). W nocy, zamiast gdzieś nocować, Jezus z uczniami żeglują na drugą stronę Jeziora Genezaret, co zresztą staje się okazją do wykazania Jego władzy nad siłami zła w przyrodzie (4,35-41; 6,47-51). Niegościnnie pustkowie (a nie np. dom Szymona i Andrzeja) stanie się z czasem także miejscem odpoczynku Apostołów (6,31).

Okolice bezludne mają w Markowej Ewangelii także wielkie znaczenie teologiczne. Są one bowiem uprzywilejowanymi miejscami objawienia mesjańskiej godności Jezusa. Po zakończeniu trwającego kilka dni nauczania, Jezus nie chce zbyt szybko odprawiać tłumów z pustkowie, gdzie się znajdują, lecz tam właśnie rozmnaża dla nich chleb, objawiając w ten sposób swoją godność mesjańską (6,35-44; 8,4-9). Także w bezludnym miejscu, nocą, Jezus się modli, prowadząc duchową walkę o wyjaśnienie prawdziwego sensu dokonanych właśnie przez siebie, mesjańskich znaków (6,46-48; por. 1,12n; 1,34n). Na osobności przyjmuje mesjańskie wyznanie Piotra (8,27-30) oraz przemienia się wobec Apostołów, objawiając im swoją godność Bożego Syna (Mk 9,2).

Dialektyka miasta i pustkowie, gościny i bezdomności, publicznych cudów i samotnej modlitwy, podekscytowanego Kafarnaum i niewierzącego Nazaretu jest więc stałym elementem Markowej narracji o Jezusie. Dialektyka ta jest jakimś wyrazem różnorodności ludzkich reakcji na całą Jezusową działalność. Odzwierciedla ona jednak u Marka przede wszystkim wewnętrzną wolność Pana, kierującego się w mocy Ducha nie tylko do życzliwych Mu domów i miejscowości, lecz także w miejsca niezamieszkałe i nieprzyjazne, by tam toczyć duchową walkę z szatanem (por. Mk 1,12). Z uwagi na wzbudzaną zazwyczaj przez Jezusowe cuda, niepotrzebną sensację, „dom” może stanowić dla Jezusa jedynie miejsce Jego czasowego pobytu, dając często atmosferę niezbędnej intymności dla bliższej formacji uczniów. Powtarzająca się, czasowa bezdomność jest natomiast u Marka jednym z głównych sposobów demonstrowania prawdziwej godności Jezusa – niezrozumiałego najczęściej, odrzuconego „we własnym domu” Mesjasza, Bożego Syna. Pustkowie jest dla Niego miejscem pozostającego pod Jego kontrolą, publicznego nauczania i objawiania tłumom Królestwa Bożego¹¹, a także – już z dala

¹¹ R. H. GUNDRY, dz. cyt., s. 98n.

od tłumów – sposobnością do odnajdywania w modlitwie i przekazywania uczniom właściwego sensu swej mesjańskiej misji.

2. Bezdomność jako skutek odrzucenia – teologia źródła Q

Wypowiedzi Jezusa, przekazane przez tradycję źródła Q, ukazują Jego zasadniczo pozytywny stosunek do rzeczywistości „domu” Logion Q 6,48n¹² stanowi mini-przypowieść o kimś, kto zbudował swój własny, stały dom. Z kolei w Q 12,39 dom nie tylko jest zbudowany, ale także zamieszkały przez całą rodzinę, na czele której stoi „pan domu”. Nie ma tu zatem nawet śladu negatywnego stosunku Jezusa do zakładania rodzin i budowania stałych siedzib przez Jego uczniów.

Jednakże, podobnie jak w przekazach Ewangelii Marka, w źródle Q pojawia się także myśl o konieczności opuszczenia rodzinnego domu dla głoszenia Królestwa Bożego. Teologia Q jest tu bardzo radykalna. Swemu powołanemu do specjalnej misji uczniowi Jezus nakazuje nie tylko opuścić dom, ale zabrania nawet krótkotrwałego powrotu do niego – choćby po to, żeby pochować zmarłego ojca lub pożegnać się jeszcze ze swoimi bliskimi (Q 9,59-62; por. Q 14,26).

Podobnie jak u Marka, takie radykalne pozostawienie rodzinnego domu nie oznacza jednak dla Jezusa i Jego uczniów bezdomności. Jezus wyraźnie zakłada, że w czasie swej misji Jego uczniowie często korzystać będą z gościny życzliwych, otwartych na Ewangelię ludzi (Q 10,5-7). Zachęca uczniów, by u przyjmującej ich rodziny pozostali tak długo, jak to będzie potrzebne, nie stawiając jednak zbyt wygórowanych wymagań odnośnie poziomu gościnności gospodarzy. Podstawą gościnności jest przy tym nie tyle ludzka sympatia, ile wspólnie podzielana wiara w Królestwo Boże, wyrażana w znaku przekazania i przyjęcia pozdrowienia pokoju.

Liczenie na ludzką gościnność jest jednak zawsze związane z ryzykiem, że nikt misjonarzy do swego domu nie zaprosi. Jezus zabrania jednak swym uczniom zajmowania się sprawami swego utrzymania. Zapewnia ich, że jeśli będą naprawdę troszczyć się

¹² Zgodnie z ogólnie przyjętym zwyczajem, teksty źródła Q oznaczane są zgodnie z ich umiejscowieniem w Ewangelii według św. Łukasza (np. Q 6,48 = Łk 6,48 par.).

o Królestwo Boga, to Bóg zatroszczy się o ich codzienny byt (Q 12,29-31). Życie dzikich ptaków i piękno polnych kwiatów są znakiem, że Bóg w swej dobroci sam będzie opiekował się tymi, którzy zdają się całkowicie na Jego opatrzność (Q 12,24.26-28). Duchowości Jezusa i Jego uczniów nie można jednak sprowadzać do światopoglądu cyników lub do kontr-kulturowego mitu „niebieskich ptaków” i „dzieci-kwiatów” Istotą tej duchowości nie jest bowiem ogólny brak trosk, lecz pochłonięcie jedną troską: skoncentrowanie całej aktywności na szukaniu Królestwa Bożego, z wiarą, że o inne sprawy (pożywienie, ubranie, mieszkanie itd.) zatroszczy się wówczas sam Bóg¹³

Misjonarski zapał Jezusa i Jego uczniów, związany z radykalnym opuszczeniem własnego domu, oznacza zatem równocześnie całkowite, ufne otwarcie się na opatrzność dobrego Ojca. Opatrzność ta nie gwarantuje jednak zawsze ziemskiego sukcesu. Zapewnienie o wysłuchaniu przez Ojca modlitw Jego dzieci (Q 11,9-13) odnosi się (jako kontekstualnie związane z Q 11,2-4) przede wszystkim do spraw eschatologicznych – do ostatecznego otrzymania zbawczych dóbr, znalezienia Królestwa Bożego i wejścia przez jego bramę¹⁴ Natomiast w rzeczywistości ziemskiej, jak dobrze wiedzą misjonarze wszystkich czasów, nie zawsze drzwi domu, do którego się puka, w końcu się otwierają. Uczniowie Jezusa, liczący we wszystkim na opatrzność Ojca, nie mają być zatem naiwnymi idealistami, bezkrytycznie wierzącymi w ogólną ludzką dobroć i otwartość. W teologii źródła Q wiele miejsca poświęca się problemowi odrzucenia posłańców Mądrości.

Na trudności w zachowaniu pokoju z własnymi domownikami, często odrzucającymi orędzie Jezusa, wskazuje logion Q 12,52. Nie zakłada on jednak sytuacji opuszczenia rodzinnego domu z powodu trwającego w nim, religijnego rozłamu. Wypowiedzią, która bez wątplenia w najbardziej dramatyczny sposób opisuje galilejską bezdomność Jezusa i Jego uczniów, wskutek odrzucania przez ludzi orędzia o nadejściu Panowania Boga, jest natomiast Q 9,58. Jezus (Syn Człowieczy) porównuje w niej siebie samego do lisów i dzikich ptaków, które, chociaż pogardzane przez ludzi, mają jednak przecież swoje siedliska. Sytuacja Syna Człowieczego (a domyślnie: także wielu Jego misjonarzy) jest zaś gorsza nawet od losu tych żyjących na odludziu

¹³ Por. Ch. M. TUCKETT, *Q and the History of Early Christianity. Studies on Q*, Edinburgh 1996, s. 151.389n.

¹⁴ Tamże, s. 154n.

zwierząt. On „nie ma miejsca, gdzie by głowę mógł złożyć” Motyw bezdomności jest tu zatem symbolem odrzucenia głosiciela Królestwa¹⁵

O ile zatem środkowa część bloku o tematyce misyjnej z Q (Q 10,5-9) ma, jak wspomniano wyżej, wydźwięk raczej pozytywny (ufności w życzliwe przyjęcie misjonarzy do gościnnych domów), o tyle w jego części wprowadzającej i kończącej wyraźnie rysuje się przed uczniami Jezusa perspektywa odrzucenia ich misji. Tematyczną kontynuacją dramatycznego logionu o odrzuceniu i bezdomności Jezusa (Q 9,58) jest wypowiedź o posłaniu uczniów „jak owce między wilki” (Q 10,3)¹⁶ Również w wyroczniach przeciw galilejskim miastom (Q 10,13-15) motyw odrzucenia jest bardzo widoczny. Korozain, Betsaida i Kafarnaum to wszak miasta położone na pielgrzymim szlaku Jezusa i Jego uczniów, często wędrujących nad brzegami Jeziora Genezaret. W Kafarnaum Jezus uzdrowił nawet swego czasu sługę setnika (Q 7,1-10). Teraz jednak miasta te jawnie odrzucają orędzie Królestwa i gardzą jego posłańcami (por. Q 10,16). Jezus i apostołowie nie mają zatem punktu oparcia w miejscach, które w naturalny sposób były im najbliższe.

Z pójściem za Jezusem na misję głoszenia orędzia o nadejściu Królestwa Boga wiąże się zatem konieczność radykalnego pozostawienia swego rodzinnego domu w nadziei, że Ojciec, poprzez ludzką życzliwość i gościnność, będzie troszczył się o materialne sprawy swoich posłańców. Jednakże napotykaną często Jezusa i Jego uczniów opór wobec tego orędzia sprawia, że ich radosny, wędrowny styl życia nierzadko przeradza się w dramatyczną bezdomność i cierpienie.

3. Nawiedzenie synów i córek Abrahama – teologia Łukaszowa

Otwierająca Łukaszowe dwudzięto Ewangelia Dzieciństwa (Łk 1-2) może być określona jako Ewangelia Bożego nawiedzenia Izraela (por. Łk 1,68.78). Postaci ukazane są w niej w ruchu – niejako w nieustannej pielgrzymce pod tchnieniem Ducha Świętego. Celem tej pielgrzymki jest przede wszystkim jerozolimskie Świątynia (1,8n; 2,22.27.38.41n). Jednakże Dobra Nowina o nawiedzeniu przez Boga swego Ludu prowokuje także, według Łukasza, do pełnego zapachu,

¹⁵ Tamże, s. 182.

¹⁶ Tamże, s. 183-185.

radosnego dzielenia się Ewangelią z rodakami. Owo przekazywanie Dobrej Nowiny wiąże się między innymi z nawiedzaniem domów ludzi, otwartych na działanie Boga, tak jak to czyni Maryja, nawiedzająca dom Zachariasza i Elżbiety (1,40).

Ten schemat pielgrzymkowo-ewangelizacyjny, zarysowany skrótowo w Ewangelii Dzieciństwa, Łukasz rozwinie w dalszych częściach swego dzieła, stosując go do Jezusa (a dalej w Dziejach – do apostołów). Jezus ukazywany jest przez Łukasza jako Ten, kto jest nieustannie w drodze, najpierw obchodząc wszystkie miasta i wioski Galilei (Łk 8,1; por. 4,42n), a następnie zdążając do świętego miasta Jeruzalem (9,51; 13,22.33; 17,11; 19,28)¹⁷ Zbawiciel nawiedza przy tym domy synów Izraela. W Trzeciej Ewangelii przełożony synagogi Jair nie prosi Jezusa tylko o nałożenie rąk na jego chorą córeczkę (por. Mk 5,23), ale przede wszystkim o „wejście do jego domu” (Łk 8,41)¹⁸ Szczególnie ulubionym przez Łukasza motywem jest przyjmowanie przez Jezusa gości w domach faryzeuszy, połączone z dyskusją a nimi (7,36n.39; 11,37; 14,1)¹⁹ Jezus z upodobaniem nawiedza jednak także domy grzesznych, zagubionych synów Abrahama, którzy szczególnie potrzebują Bożego zbawienia (19,5-10).

Wędrowny styl życia Jezusa staje się zatem dla Łukasza okazją do zaprezentowania własnej teologii nawiedzenia Izraela (por. Łk 7,16). Jezus – głoszący Dobrą Nowinę i uzdrawiający chorych Zbawiciel, pielgrzymując do Jeruzalem, nawiedza przy okazji domy synów Abrahama (szczególnie tych, którzy powinni być najbardziej otwarci na Boże zbawienie: faryzeuszy oraz celników), „aby odszukać i ocalić to, co się zagubiło” (Łk 19,10)²⁰

¹⁷ F. BOVON, *Das Evangelium nach Lukas* (EKK), t. 1, Zürich – Neukirchen-Vluyn 1989, s. 399.

¹⁸ Por. J. B. GREEN, *The Gospel of Luke* (NICNT), Grand Rapids, MI – Cambridge 1997, s. 346, który zwraca uwagę na kontynuowanie przez Łukasza schematu „nawiedzania domów” w Dziejach Apostolskich.

¹⁹ W RAKOCY, *Faryzeusze. Historia – Ewangelie* (JRPS 13), Lublin 2002, s. 153-156.

²⁰ G. ROSSÉ, *Il Vangelo di Luca. Commento esegetico e teologico*, Roma 2001³ s. 721-724.

4. Galilejska stabilizacja w Ewangelii św. Mateusza

O ile Marek relacjonuje, że po uwięzieniu Jana Chrzciciela Jezus „przyszedł do Galilei” (Mk 1,14), nie precyzując bliżej miejsca ani charakteru pobytu Jezusa w tej krainie, o tyle Mateusz w paralelnym opisie zaznacza, że Jezus opuścił rodzinny Nazaret i zamieszkał w Kafarnaum nad Jeziorem Genezaret (Mt 4,13). Owo zamieszkanie rozumiane jest przy tym przez Mateusza jako trwałe osiedlenie się (*katōkēsen*), analogiczne do poprzedniego osiedlenia się Józefa z rodziną na wiele lat w Nazarecie (por. 2,23). Kafarnaum będzie więc odtąd uważane przez Mateusza za miejsce, z którym Jezus na stałe się identyfikuje i do którego wraca, jako do „swojego własnego miasta” (*eis tēn idian polin* – Mt 9,1). W Kafarnaum płaci też podatki (17,24n)²¹

Uzasadnieniem zamieszkania Jezusa na stałe w Kafarnaum nie jest przy tym (jak u Marka) gościnność, okazana Mu przez mieszkających w tym mieście Jego pierwszych uczniów – Szymona i Andrzeja (por. Mk 1,29-31.36n). U Mateusza Jezus najpierw osiedla się w Kafarnaum (Mt 4,13), a dopiero potem powołuje nad Jeziorem Genezaret swych pierwszych uczniów (Mt 4,18-22). Opis uzdrowienia teściowej w domu Piotra Mateusz sytuuje zaś dopiero po Kazaniu na Górze (Mt 8,14n). Prawdziwy powód, dla którego Jezus na stałe mieszka w Kafarnaum, jest dla Mateusza natury teologicznej – jest nim konieczność wypełnienia się proroctw mesjańskich Starego Testamentu (Mt 4,13-16; por. Iz 9,1n). Można zatem powiedzieć, iż zamieszkując w Kafarnaum, Jezus realizuje mesjański plan Ojca.

W warstwie redakcyjnej Pierwszej Ewangelii Jezus staje się prawdziwym „domatorem” Rodzi się w Betlejem nie w żłobie (Łk 2,7.12.16), ale właśnie „w domu” (Mt 2,11). Podczas swej działalności Jezus czyni wiele rzeczy akurat wchodząc do domu, bądź z niego wychodząc. Wracając do domu, Jezus uzdrawia w nim dwóch niewidomych (Mt 9,28). Mowę w przypowieściach Jezus wygłasza, „wyszedłszy z domu” (13,1). Po jej zakończeniu zaraz wraca do domu, gdzie udziela jeszcze uczniom szczegółowych wyjaśnień (13,36).

Mateusz nie precyzuje, czy dom (*oikia*), w którym Jezus mieszka w Kafarnaum, należy do Niego samego, czy też jest to w gruncie rzeczy dom Piotra. Tekst o płaceniu podatku świątynnego

²¹ U. LUZ, *Das Evangelium nach Matthäus* (EKK), t. 1, Düsseldorf – Zürich – Neukirchen-Vluyn 2002⁵, s. 233.

(Mt 17,25) wskazuje raczej na tę drugą ewentualność²² A zatem tradycja o czasowym przynajmniej zamieszkiwaniu Jezusa w domu Szymona jest prawdopodobnie historyczną podstawą, na której Mateusz zbudował swą teologię „zadomowienia się” Jezusa w Kafarnaum dla wypełnienia mesjańskich prorocत्व Starego Testamentu.

5. Janowa teologia przebywania Jezusa w domu Ojca

W Prologu Janowej Ewangelii znajduje się słynne stwierdzenie: „Słowo stało się ciałem i rozbiło namiot (*eskēnōsen*) wśród nas.” (J 1,14). W najprostszej interpretacji zdanie to oznacza, że Słowo mieszka na ziemi tylko przygodnie, czasowo, nietrwale – niczym nomada na pustyni. Jezus pochodzi bowiem z wysoka – od Ojca (J 3,31; 16,28) i ostatecznie znów do Ojca zmierza (J 13,1; 14,12.28; 16,10.17.28; 20,17). U Ojca jest prawdziwy dom, do którego Jezus idzie, by pozostać w nim już na zawsze, wraz z tymi, którzy w Niego wierzą (J 14,2n). Jezus byłby zatem na ziemi Wędrowcem, pozostającym z dala od domu Ojca, lecz nieustannie do niego zmierzającym.

Tekst J 1,14, interpretowany na tle teologii ST (Wj 25,8; Syr 24,8.10), ma jednak także sens głębszy. Wskazuje, że Jezus jest Świątynią Słowa (por. J 2,21)²³ W takiej interpretacji Jezus nie jest już co prawda wędrownym Nomadą, ale konkretne miejsce Jego przebywania na ziemi również nie ma właściwie żadnego znaczenia – tam, gdzie jest Jezus, tam jest i Przybytek.

Czy jednak Ewangelista zgodziłby się z twierdzeniem, że Jezus rzeczywiście nie miał żadnego, nawet tymczasowego miejsca pobytu na ziemi? W J 1,38n (po świadectwie Jana nad Jordanem), wobec pytania uczniów „Gdzie mieszkasz?”, Jezus nie okazuje żadnego zażenowania ani zakłopotania, lecz otwarcie zaprasza ich, by przyszli do Niego i „u Niego zostali” Przynajmniej na płaszczyźnie narracji Jan sugeruje zatem, że Jezus ma na tym etapie swojej ziemskiej historii jakieś względnie stałe miejsce zamieszkania, które znajduje się niezbyt daleko od miejsca Janowego chrztu, z więc gdzieś w Judei – być może w Jerozolimie, może w położonej niedaleko niej Betanii. Jezus czuje się

²² W D. DAVIES – D. C. ALLISON, *The Gospel According to Saint Matthew* (ICC), t. 2, Edinburgh 2001, s. 99n.

²³ A. PACIOREK, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000, s. 287.

w nim jak najbardziej „u siebie” i może tam przyjmować tych, którzy chcą Go bliżej poznać (1,39; por. 3,2).

Dla Jana miejscem względnie stałego pobytu Jezusa na ziemi nie była zatem Galilea, ale właśnie Judea. Skąd jednak taka specyficzna koncepcja, odmienna od zgodnych twierdzeń synoptyków, a także danych, przekazanych w samej tradycji Janowej, według których Jezus powszechnie nazywany był Nazarejczykiem – 18,5.7; 19,19; por. 4,43n)? Otóż centralnym punktem w Janowym widzeniu świata jest Jerozolima. W niej bowiem znajduje się Świątynia, która według Jana jest nie tyle sanktuarium Jahwe Zastępów – Boga Izraela, ile ziemskim „domem Ojca Jezusa” (J 2,16; por. Za 14,21)²⁴ Stąd tak silny związek Jezusa z tym miastem i w ogóle z Judeą²⁵

Według Jana to właśnie w Judei Jezus powołuje swych pierwszych uczniów (J 1,37-42). To z Judei Jezus trzy razy udaje się (*exēlthen*: „wyszedł” – J 1,43; *apēlthen*: „odszedł” – J 4,3; 6,1) do Galilei. Pierwsza z tych wypraw (1,43-2,12) trwa w specyficznej, Janowej rachubie czasu tylko kilka dni, szybko kończąc się z powodu zbliżającej się w Jerozolimie Paschy, na którą Jezus koniecznie chce się udać (2,1.12n). Znamienne, że po świętach, spędzonych w Jerozolimie (2,14-3,21), Jezus dalej pozostaje w Judei (3,22). Druga wyprawa przez Samarię do Galilei (4,3-54), również dość krótka (4,43.47.54), spowodowana jest jedynie niechęcią faryzeuszy do Jego działalności w Judei (4,1-3). Trzecia wyprawa (6,1-7,9) rozciąga się nieco w czasie, ale zasadniczym motywem pozostania Jezusa na dłużej w Galilei znowu jest wrogość judejskich Żydów względem Niego (7,1.10n). Z tych samych powodów na krótko przed swą śmiercią Jezus udaje się jeszcze na pewien czas za Jordan (10,39-42) i do Efraim na pustyni (10,54). Na Paschę jednak wraca do Jerozolimy, by wypełnić dzieło, zleczone Mu przez Ojca (12,1-20,29).

W teologii Janowej Jezus jest zatem Wysłannikiem, mającym stałe mieszkanie u Ojca (J 8,35; por. 1,18). Nie znaczy to, że czuje się On na ziemi obco. Widzialnym domem Ojca jest dla Niego jerozolimską Świątynia. Dlatego właśnie Jezus stara się przebywać na stałe w pobliżu Jerozolimy – w Judei, gdzie czuje się najbardziej

²⁴ Por. F. J. MOLONEY, *The Gospel of John* (SacPag 4), Collegeville, Minnesota 1998, s. 77.

²⁵ A. KUŚMIREK, *Funkcja teologiczna danych topograficznych w czwartej Ewangelii*, RBL 42 (1989), s. 346-348.

„u siebie”²⁶ Na tę statyczną teologię „zamieszkania” odwiecznej Mądrości na ziemi (por. J 1,14) nakłada się u Jana teologia peregrynacji niebiańskiego Pośłańca – nawiedzania tych, którzy w Niego wierzą, prowadzącego ostatecznie do stałego, duchowego przebywania u nich wraz z Ojcem (4,40; 11,15; 12,2; 14,23; por. 1,12).

Już w Prologu zasygnalizowane zostaje także odrzucenie Jezusa przez tych, których mógł On uważać za „swoich” (J 1,11). W narracji Janowej charakteryzowani są oni zazwyczaj jako „Żydzi”, przy czym najczęściej (z wyjątkiem J 6,41.52?) są to Judejczycy (por. 4,45). Ich wrogość sprawia, że Jezus nie może pozostawać w Judei, lecz staje się religijnym wygnańcem²⁷ Pomimo zagrożenia życia, Jezus konsekwentnie powraca jednak do Jerozolimy, gdyż tam właśnie jest ziemski dom Jego Ojca i miejsce, w którym ma On dokonać zbawienia świata.

Podsumowanie

Pojawiające się w ostatnich latach rekonstrukcje życia Jezusa, prowadzone m. in. przy pomocy metod, stosowanych w naukach socjologicznych²⁸, nie mogą abstrahować od faktu, że dane na temat sytuacji społecznej Jezusa i Jego uczniów nie są nam dostępne bezpośrednio, lecz zostały przekazane w konkretnych dziełach literackich, zdradzających określone tendencje teologiczne.

Po przeanalizowaniu pięciu podstawowych źródeł, przekazujących informacje, dotyczące problemu ewentualnej galilejskiej bezdomności Jezusa (Mk, Q, Łk, Mt, J), można postawić tezę, że dane, dotyczące miejsca i charakteru zamieszkania Jezusa w Galilei przynajmniej w czterech z nich (Q, Łk, Mt, J) pełnią bardzo istotną, wręcz kluczową funkcję teologiczną. Stosunkowo najmniej konsekwentny w swej prezentacji sposobu życia Jezusa wydaje się być Marek. Nie oznacza to oczywiście, że i on nie ma określonych koncepcji teologicznych, rzutujących na sposób przepracowania

²⁶ Jerozolimską świątynia zostanie zastąpiona uwielbionym ciałem Jezusa dopiero po Jego zmartwychwstaniu (J 2,21n; por. 4,21-24).

²⁷ Nie znaczy to jednak, że dla Jana Galilea generalnie jest miejscem wiary, a Judea miejscem odrzucenia Jezusa – R. E. BROWN, *An Introduction to the Gospel of John*, ed. F. J. Moloney (ABRL), New York [i in.] 2003, s. 201, n. 29.

²⁸ Zob. np. *The Social Setting of Jesus and the Gospels*, red. W. STEGEMANN – B. J. MALINA – G. THEISSEN, Minneapolis, MN 2002.

materiału, przekazywanego w tradycji o Jezusie. Jednakże sposób przedstawienia kwestii zamieszkania Jezusa jest w najstarszej Ewangelii stosunkowo najmniej związany z jej pragmatyką teologiczną, a więc chyba najbliższy prawdzie historycznej.

Rekonstruując sposób życia Jezusa w Galilei można zatem stwierdzić, iż łączył On stałe zamieszkanie w domu Piotra i Andrzeja w Kafarnaum z wędrownym nauczaniem, w czasie którego nierzadko musiał obywać się bez dachu nad głową. Przebywanie u kogoś w gościnie było zazwyczaj dla Jezusa okazją do głoszenia i czynnego demonstrowania nadejścia Panowania Boga. Z kolei okresowa bezdomność była czasem intensywnych przeżyć duchowych – walki z szatanem i głębokiego przeżywania niepowtarzalnej więzi z Ojcem.

Powyższe, przekazywane przez tradycję dane historyczne, zostały wykorzystane i przetworzone w różnych nurtach teologii Nowego Testamentu. Śledzenie ich recepcji i transformacji pozwala odkrywać całą głębię tożsamości i soteriologicznego znaczenia osoby Jezusa Chrystusa.

Galilean homelessness of Jesus?

Summary

After his baptism in the Jordan river Jesus came back to Galilee, but left his home in Nazareth. The present article deals with the question, where did he live thereafter. As a matter of fact, he probably combined temporary dwelling in Capharnaum with missionary wandering. During these journeys, Jesus either welcomed people's hospitality, healing and preaching the Kingdom of God in the places where he stayed, or lived homeless, using these periods of time for strengthening the deep, personal relationship with his Father.

Each Gospel presents its own view of Jesus' habitational situation in Galilee. The Gospel of Mark presents Jesus' ministry in a dialectic pattern of public activity for the crowds and more intimate formation of the disciples. In the reconstructed Q Source, Jesus' homelessness is related to the rejection of his message and person, but also to the joyful experience of God's loving care. Luke presents Jesus as visiting the houses of sons and daughters of Abraham. Matthew lays

stress on the permanent abode of the Messiah in the Galilean territories of the Land of Israel. In the theology of John, Jesus' homeland is not Galilee but Judea – close to the earthly sanctuary of his Father in Jerusalem.